

Fragment relacji świadka historii



BARBARA KULICZ

ur. 1958, Bielawa



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, pierwsze powojenne lata
--------------------------------------	----------------------------------

Przyjazd Pelagii Jędrusik do Bielawy z nakazem pracy

Mama pochodziła z rodziny górniczej i opuściła dom rodzinny bardzo szybko. Była wychowywana tylko przez dziadka, bo babcia zmarła przy narodzinach mojej mamy. Surowe wychowanie odbiło się potem na jej codziennym funkcjonowaniu. Mama wyjechała z domu, mając zaledwie osiemnaście lat. Dostała nakaz pracy, skierowanie do Wrocławia. Wrocław przekierował ją do Bielawy. Trafiła do biura, które prowadził mój tato. Tato był jedną z osób, które tworzyły Gminną Spółdzielnię Samopomoc Chłopska. Jeździł furmanką po okolicznych wioskach i agitował rolników, żeby zakładali spółdzielnie rolnicze. Później został kierownikiem bielawskiego oddziału tej spółdzielni, który mieścił się w budynku i na podwórku, gdzie się później wychowałam. Tam trafiła moja mama jako sekretarka. Tato był sporo starszy od mamy, bo aż jedenaście lat. Mama była tutaj sama, bez rodziny. Praca odbywała się w biurach na dole, mieszkanie było zlokalizowane piętro wyżej. No i tak powstała nasza rodzina.

Data i miejsce nagrania	8 sierpnia 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami